

Sygn. akt I ACa 473/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Grażyna Matuszek
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń SSA Adam Jewgraf (spr.)
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **E. G.**

przeciwko **A. M.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 31 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 448/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo E. G. przeciwko A. M. i uznał za bezskuteczną względem powódki umowę sprzedaży zawartą dnia 21 września 2012 r. przed notariuszem I. Z. w Kancelarii Notarialnej w S. (...), której to powódce przysługuje wobec dłużnika B. C. wierzytelność w wysokości 600.000 zł wynikająca z nakazu zapłaty wydanego

w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Opolu dnia 8 marca 2013 r., sygn. akt VI GNc 57/13; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 39.134 zł

w tym kwotę 9.000 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Opolu kwotę 67 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Orzeczenie powyższe oparte zostało o następujące ustalenia faktyczne:

B. C. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...)B. C.

w ramach, której zobowiązał się wobec R. L., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą PPHU (...), na podstawie zawartej w formie ustnej umowy, do zakupu na jego rzecz węgla. Zgodnie z ustaleniami stron zapłata za zamówiony węgiel następowała na zasadzie przedpłaty, a węgiel miał być zakupiony i przygotowany do odbioru w uzgodnionym przez strony terminie. Zamawiający dostawę węgla tj. R. L. wpłacił na rzecz B. C. łączną kwotę 1.326.035 zł tytułem przedpłaty za zamówiony węgiel, który sukcesywnie miał być dostarczany do marca 2012 roku. Z tytułu nierozliczonych zaliczek zadłużenie B. C. względem R. L. we wrześniu 2012 r. wynosiło 843.493,55 zł. Pismem z dnia 26.09.2012 r. R. L. wezwał B. C. do zwrotu w/w kwoty w terminie 7 dni. Dłużnik nie zwrócił w/w kwoty, ale potwierdził wysokość swojego zobowiązania składając podpis na w/w wezwaniu.

Pozwany prowadzi własną działalność pod firmą Przedsiębiorstwo (...) - (...) A. M.. W 2012 roku pozwany nawiązał współpracę handlową z B. C. (1), który miał zakupić dla niego węgiel. Tytułem przedpłat pozwany przekazał firmie (...) i firmie jego żony łącznie kwotę ponad 1.200.000 zł. Z uwagi na to, że B. C. nie wywiązał się ze swoich zobowiązań wobec pozwanego strony ustaliły, że w ramach wzajemnych rozliczeń dłużnik przeniesie na pozwanego prawo własności nieruchomości.

W dniu 21.09.2012 r. B. i J. C. sprzedali pozwanemu za łączną cenę 300.000 zł należące do ich majątku wspólnego nieruchomości położone:

w B. i Z., dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...); w Z., dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...); w W., dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...); w Z., dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Jednocześnie B. C. sprzedał pozwanemu za cenę 100.000 zł nieruchomość położoną w miejscowości G., dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...), która stanowiła jego majątek osobisty.

W dacie zawarcia umowy w działach III ksiąg wieczystych w/w nieruchomości wpisane były ostrzeżenia o wszczęciu egzekucji z nieruchomości m.in. w sprawie egzekucyjnej o sygn. KM 978/10, I KM 1039/11, I KM 775/12, I KM 776/12, I KM 720/12 na rzecz wierzycieli m.in. K. G., (...) Bank (...) S.A w siedzibą w W., K. M. a w działach IV hipoteki przymusowe na łączną kwotę około 180.000 zł.

W dniu 15.01.2013 r. R. L. działający w imieniu Firmy P. P.H.U. (...) scedował na powódkę wierzytelność względem B. C.. Wysokość przelanej wierzytelności została określona w załączniku nr 1 do umowy, zgodnie z którym: wysokość wierzytelności na podstawie dokumentu (...) z 7.09.2012 r. wynosiła 843.493,55 zł; kwota należna cesjonariuszowi – powódce - wynosiła 84.349,36 zł, kwota należna cedentowi wynosiła 759.144,19 zł.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z dnia 8 marca 2013 r., sygn. akt VI GNc 57/13 Sąd Okręgowy w Opolu nakazał B. C., aby zapłacił powódce E. G. (1) kwotę 826.984,74 zł z ustawowymi odsetkami od 4 października 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 17.555 zł tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 7.200 zł tytułem kosztów adwokackich.

Toczące się przeciwko B. C. postępowanie egzekucyjne

(Km 393/13) z wniosku powódki okazało się bezskuteczne, dlatego zostało umorzone postanowieniem z dnia 29.10.2013 r. Kolejne postępowanie egzekucyjne, wszczęte w dniu 17.05.2013 r. (Km 457/13) nie zostało zakończone.

Pismem z dnia 10.07.2013 r. powódka wezwała pozwanego do dobrowolnego zaspokojenia wierzytelności powódki lub wskazania mienia wystarczającego do jej zaspokojenia.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w świetle treści art. 527 k.c.

Zdaniem Sądu uznać należy, że na skutek zawarcia umowy sprzedaży z dnia 21 września 2012 r. dłużnik B. C. wyżył się istotnych składników własnego majątku w postaci nieruchomości, czym ponad wszelką wątpliwość doprowadził do powiększenia swojej niewypłacalności. Na skutek zaskarżonej czynności prawnej osoba trzecia, a mianowicie pozwany

uzyskał korzyść majątkową albowiem stał się on właścicielem kilku nieruchomości. Stan niewypłacalności dłużnika istniał w momencie złożenia pozwu, o czym świadczy m.in. postanowienie o umorzeniu egzekucji.

W przedmiotowej sprawie ponad wszelką wątpliwość uznać należy, że dłużnik B. C. zawierając umowę sprzedaży z dnia 21 września 2012 r. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Potwierdza to treść aktu notarialnego. Także z zeznań dłużnika wynika, że miał on świadomość toczących się przeciwko niemu postępowań egzekucyjnych na łączną kwotę około 1.000.000 zł. Z kolei z informacji komornika w sprawie Km 393/13 wynika, że egzekucja została umorzona z powodu jej bezskuteczności. Sprzedane pozwanemu nieruchomości stanowiły istotny składnik majątku B. C., dlatego wyzbywając się go stał się niewypłacalny w stopniu co najmniej większym, jeśli nie zupełnie. Oznacza to, że B. C. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W ocenie Sądu pozwany przy zachowaniu należytej staranności mógł dowiedzieć się, że umowa sprzedaży z dnia 21 września 2012 r. spowoduje pokrzywdzenie innych wierzycieli oraz że dłużnik ma tego świadomość. Niewątpliwie, pozwany najpóźniej w chwili odczytania aktu notarialnego – umowy sprzedaży, dowiedział się o postępowaniach egzekucyjnych toczących się przeciwko B. C. oraz o wpisanych hipotekach. Z informacji wpisanych do aktu notarialnego – umowy, które były jawne i dostępne w księgach wieczystych nieruchomości wynikało, że zadłużenie B. C. jest nie niższe niż 190.000 zł, co pozwany mógł łatwo sprawdzić i wyliczyć. Nie uczynił tego jednak, gdyż jak zeznał, zawierzył dłużnikowi, który podał, że informacje te są nieaktualne, bowiem zadłużenie zostało spłacone i pozostały tylko małe kwoty. Zachowanie takie świadczy o braku jakiegokolwiek staranności pozwanego, gdyż zignorował informacje pochodzące z wiarygodnego źródła, jakim jest księga wieczysta, na rzecz informacji od dłużnika, których nie próbował nawet zweryfikować.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach oparto na art. 98 k.p.c.

Od wyroku apelację wywiódł pozwany. We wniesionej apelacji pozwany zarzucił Sądowi Okręgowemu, że wydając zaskarżone orzeczenie dopuścił się:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 527 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na ustaleniu, że: zaskarżona czynność prawna nastąpiła z pokrzywdzeniem wierzycieli; pozwany ma status osoby trzeciej, a nie wierzyciela; pozwany wiedział lub przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli;
2. art. 527 § 2 k.c. polegającą na ustaleniu, że przez dokonanie zaskarżonej czynności prawnej dłużnik stał się w większym stopniu niewypłacalny niż przed dokonaniem tejże czynności;
3. art. 530 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie w sytuacji, gdy w momencie podpisywania umowy sprzedaży nieruchomości, wiarygodność stwierdzona nakazem zapłaty sygn. akt VI GNc 57/13, nie była wymagalna.

II. Naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. art. 227 k.p.c., w zw. art. 236 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., przez poczynienie ustaleń faktycznych bez ustosunkowania się do części dowodów, czyniąc w ten sposób swoje ustalenia, w znacznej części zupełnie dowolnymi, niezajmującymi oparcia w całości zebranego materiału dowodowego;
2. art. 233 § 1 k.p.c., w stopniu mającym wpływ na wynik postępowania, polegające na sprzeczności rozstrzygnięcia Sądu wyrażonego w sentencji zaskarżonego wyroku z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a co za tym

idzie błędne wyrokowanie poprzez uznanie, iż miały miejsce wszystkie przesłanki przewidziane przepisami prawa, pozwalające uznać za bezskuteczną w stosunku do powoda zaskarżoną czynność prawną;

3. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającym się: w jednostronnym i wybiórczym rozważeniu materiału dowodowego, co skutkowało wydaniem skarżonego orzeczenia wyłącznie w oparciu o twierdzenia i dowody przedstawione przez powódkę; braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego; bezzasadnym pominięciu dowodu z treści zawiadomienia o cesji wierzytelności z 15 stycznia 2013 r. (załącznika nr 1 do umowy nr C/l 02/20 13 z 15 stycznia 2013 r.) oraz wezwania do zapłaty z 15 stycznia 2013 r.

4. art. 233 § 1 k.p.c., w stopniu mającym wpływ na wynik postępowania, poprzez ustalenie w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia, że zasadnym było przyjęcie, iż wierzytelność względem pierwotnego wierzyciela, stwierdzona nakazem zapłaty sygn. akt VI GNc 57/13, stała się wymagalna w marcu 2012 r.

5. art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż strona powodowa wywiązała się z

obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne - tj. okoliczności stanowiących przesłanki niezbędne do uznania za bezskuteczną w stosunku do powoda zaskarżoną czynność prawną;

6. art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie przesłanek niezastosowania w danych okolicznościach faktycznych odpowiednich przepisów prawa, tj. art. 530 k.c.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, dokonane po przeprowadzeniu zaproponowanych przez strony i prawidłowo ocenionych dowodów, jak również wywiedzione na ich podstawie trafne wnioski. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego za całkowicie nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy uznać należy dowód zawnioskowany przez pozwanego

w piśmie procesowym z dnia 18 kwietnia 2014 r. (k. 303), ponieważ pozostawał on bez wpływu na ocenę zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wskazać należy, że wbrew stanowisku i twierdzeniom pozwanego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy prawa procesowego. W szczególności niezrozumiałą pozostaje zarzut rzekomego braku wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego. Pozwany bowiem zarzucając Sądowi Okręgowemu pominięcie dowodu z treści zawiadomienia o cesji wierzytelności z dnia 15 stycznia 2013 r. oraz wezwania do zapłaty z dnia 15 stycznia 2013 r. nie wskazał nawet na czym miałyby polegać owa sprzeczność.

W dalszej kolejności przejść należy do szerszej oceny poszczególnych zarzutów. Odnosząc się do zarzutu braku pokrzywdzenia wierzycieli, a to ze względu na rzekomą ekwiwalentność świadczeń w ramach zakupu przedmiotowych nieruchomości. Zauważyć należy, że pozwany w sposób bardzo selektywny posłużył się zarówno w toku procesu jak i w apelacji orzecznictwem sądów różnych instancji, w tym również orzeczeniem tutejszego Sądu. Wskazana wybiórczość przejawia się

w przywoływaniu na poparcie swoich twierdzeń zdań zawartych w powołanych orzeczeniach, które wyrwane zostały z kontekstu. Natomiast pełna analiza przedmiotowych orzeczeń, musi prowadzić do wniosków odmiennych aniżeli chciałby tego pozwany. Rację ma skarżący wskazując, że nie można mówić o pokrzywdzeniu wierzycieli wówczas, kiedy świadczenia mają charakter ekwiwalentny oraz kiedy to świadczenie jest dostępne dla wierzycieli w ramach prowadzonych postępowań egzekucyjnych. Wskazać jednak należy, że nawet gdyby to świadczenie było spełnione przez pozwanego (tj. przekazał B. C. wskazaną w umowie kwotę), to przedmiotowe środki winny zostać przeznaczone na zaspokojenie wierzycieli, a w niniejszej sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu na wskazaną okoliczność.

Pozwany nie wykazał również, że jakiegokolwiek pieniądze zostały przekazane na rzecz dłużnika (B. C.). Racje ma Sąd I instancji wskazując, że twierdzenie pozwanego pozostaje w sprzeczności zarówno z treścią jego zażalenia z dnia 24 czerwca 2013 r. oraz z treścią jego zeznań, w których jednoznacznie wskazał, że przeniesienie własności nieruchomości miało stanowić zabezpieczenie zwrotu pieniędzy. Tym samym uznać należy, że w istocie pomiędzy pozwanym a dłużnikiem (B. C.) doszło do bezgotówkowego rozliczenia, a wskazana kwota zaliczona została na poczet długu, który B. C. miał u pozwanego.

Sąd Apelacyjny w niczym nie umniejsza prawa dłużnika do wyboru wierzyciela, którego chce zaspokoić. Powołać się w tym miejscu jednak należy na orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że art. 527 k.c. ma również zastosowanie do czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z jednym tylko

z wierzycieli, jeżeli jest to czynność naruszająca wynikającą z ustawy lub umowy kolejność zaspokojenia wierzycieli tzn. jeżeli dłużnik dowolnie dokonał uprzywilejowania niektórych spośród jego wierzycieli kosztem pozostałych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 r. IIICSK 214/11 – OSNC 2012/11/134 oraz z dnia 9 stycznia 2013 r. III CSK 114/12- LEX nr 1299178). Tym samym stwierdzić należy, że wybór taki nie może być przeprowadzony w sposób arbitralny,

a w przedmiotowym stanie faktycznym niewątpliwie mieliśmy do czynienia z tego rodzaju sytuacją. Dłużnik przeniósł bowiem na pozwanego prawo własności do wskazanych nieruchomości z pominięciem pozostałych wierzycieli korzystających zarówno z prawa pierwszeństwa jak i tych, których wierzytelności powstał wcześniej, a o których istnieniu pozwany z całą pewnością wiedział, albowiem wynikało to z treści wpisów ujawnionych w księdze wieczystej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia pozwanego w zakresie, w jakim wskazywał, że z przekazanej rzekomo pozwanemu kwoty mieli zostać zaspokojeni inni wierzyciele. W okolicznościach sprawy nie może być mowy o tym, że którykolwiek z wierzycieli miał możliwość zaspokoić się z owych pieniędzy. Brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania ustaleń Sądu w zakresie, w jakim nie dał wiary zeznaniom B. C. w części, w której wskazywał on, że otrzymane od pozwanego środki przeznaczył na zaspokojenie wierzycieli. Nie ma zatem racji skarżący zarzucając Sądowi Okręgowemu obrazę art. 227 k.p.c. w zw. art. 236 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. oraz obrazę art. 328 § 2 k.p.c., które zasadniczo sprowadzały się do niczym nieuzasadnionej polemiki z oceną zeznań w/w świadka. W sytuacji, w której zupełnie hipotetycznie przyjęlibyśmy, że pozwany faktycznie przekazał B. C. wskazaną kwotę, to i tak pozwany winien dowieść, że pozostali wierzyciele zostali z przekazanej przez niego kwoty zaspokojeni, czemu w toku procesu nie sprostał. Natomiast w apelacji można zauważyć niezrozumiałą tendencję do prób przerzucenia ciężaru dowodowego we wskazanym zakresie na stronę przeciwną oraz Sąd.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego za zupełnie kuriozalne należy uznać twierdzenie pozwanego o tym, że nie miało miejsca pokrzywdzenie wierzycieli, albowiem dłużnik był na tyle zadłużony, iż dokonanie zaskarżonej czynności nie miało już żadnego znaczenia dla stanu jego niewypłacalności. Nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że dłużnik poprzez wskazaną czynność pogłębił jeszcze swój stan niewypłacalność, a co za tym idzie została spełniona przesłanka z art. 527 § 2 k.c. Zauważyć w tym miejscu należy, że niewypłacalność o jakiej mowa w art. 527 § 2 k.c. nie jest synonimem braku jakiegokolwiek majątku po stronie dłużnika i wystarczy, aby czynność prawna zakłóciła zdolności płatnicze dłużnika.

Następnie wskazać należy, że zupełnie indyferentna w kontekście wskazanego pokrzywdzenia pozostaje okoliczność, że część ze zbytych nieruchomości wchodziło w skład współwłasności małżeńskiej. We wskazanym zakresie za Sądem I instancji odesłać należy skarżącego do lektury uchwały SN

z dnia 12 maja 2011 r., w sprawie o sygn. akt III CZP 15/2011, w której wyraźnie wskazano, że „sam udział małżonka niebędącego dłużnikiem wierzyciela

w czynności prawnej noszącej cechy czynności fraudacyjnej jest wystarczającą okolicznością przemawiającą za możliwością uznania całej czynności prawnej za bezskuteczną wobec wierzyciela”. Tym samym nawet przy brzmieniu przepisów

w obecny kształcie, takie zaspokojenie jest jak najbardziej możliwe i dopuszczalne, albowiem w przeciwnym razie straciłaby na aktualności instytucja skargi pauliańskiej. W sytuacji takiej do majątku dłużnika objętego wspólnością majątkową dochodzi się poprzez podział majątku wspólnego i zaspokajanie się z całości udziału jaki przypadnie dłużnikowi w następstwie tego podziału.

W dalszej kolejności szerzej odnieść się należy do kwestii istnienia wiedzy po stronie pozwanego w temacie działania dłużnika ukierunkowywanego na pokrzywdzenie pozostałych wierzycieli. Nawet pozwany nie może bowiem mieć najmniejszych wątpliwości, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na to, że pozwany myli w apelacji regulację zawartą w art. 527 k.c. z regulacją zawartą w art. 530 k.c., ponieważ zdaje się nie odróżniać wymagalności roszczenia od roszczenia przyszłego. Wskazać bowiem należy, że roszczenia przyszłe, są to takie roszczenia, które jeszcze

w sensie prawnym nie powstały. Natomiast roszczenia niewymagalne, są to roszczenia istniejące i o roszczeniach takich stanowi art. 527 k.c. Mieć należy na uwadze, że dla bytu roszczenia pauliańskiego wystarczy tylko, aby to roszczenie istniało i było w sensie prawnym zaskarżalne, to czy było wymagalne w dacie zaskarżonej czynności, pozostaje bez znaczenia dla oceny zasadności roszczenia ze skargi pauliańskiej. Na marginesie wskazać należy, że ze stanu faktycznego sprawy wbrew twierdzeniu pozwanego jasno wynika, iż roszczenie było wymagalne już

w marcu 2012 r., a zatem nie znajduje uzasadnienia zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c., który polegać miał zdaniem skarżącego na błędnym ustaleniu wymagalności roszczenia pierwotnego wierzyciela. W ocenie Sądu Apelacyjnego szczególną uwagę zwrócić należy na treść zapisów zawartych w księdze wieczystej wskazujących, że przedmiotowe nieruchomości obciążone były szeregiem hipotek oraz znajdowały się w nich zapisy o wszczętych egzekucjach. Stwierdzić zatem należy, że została spełniona przesłanka posiadania wiedzy przez osobę trzecią, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Wskazać należy, że pozwany wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji we wskazanym kontekście nie mógł zostać uznany za wierzyciela, tylko właśnie za osobę trzecią w rozumieniu art. 527 k.c.

W tych okolicznościach powódka wykazała niewątpliwie, że czynność prawna z dnia 21.09.2012 r. została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 k.c., czego konsekwencją jest udzielenie powódce ochrony, która polega na uznaniu przedmiotowej umowy za bezskuteczną w stosunku do niej. Skoro zostały spełnione wszystkie przesłanki przewidziane przepisami prawa, które pozwalały uznać zaskarżoną czynność prawną za bezskuteczną w stosunku do powódki, to brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy dochodząc do prawidłowych wniosków dopuścił się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c.

Z opisanych wyżej względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sprawy (art. 98 k.p.c.). Wysokość kosztów należnych powódce została ustalona zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

bp